

PAWEŁ SARNECKI*

NOWE ELEMENTY FUNKCJONOWANIA
RADY MINISTRÓW, WYNIKAJĄCE Z USTAWY
Z 7 LIPCA 2005 ROKU O DZIAŁALNOŚCI
LOBBINGOWEJ W PROCESIE TWORZENIA
PRAWA

1. Funkcjonowanie „rządu” (czynnika kierującego rozwojem państw) stanowi od dawna przedmiot szczególnych zainteresowań naukowych Mariana Grzybowskiego, zwieńczonych ostatnio redakcją tomu *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej – założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*¹ oraz wyjściowego opracowania zawartego w tym tomie. W tym kontekście warto więc zwrócić uwagę na pewne nowe elementy funkcjonowania polskiej Rady Ministrów, które przyniosła ustawa z 7 lipca 2005 roku o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa². Zasadniczo, zgodnie ze swym tytułem, reguluje ona funkcjonowanie zupełnie innych podmiotów niż Rada Ministrów, wszelako unormowanie pewnych aspektów działania tego organu musi pozostawać w ścisłym związku z głównym przedmiotem tego aktu³. Ustawa miała wejść w życie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia (ogłoszono ją w Dzienniku Ustaw z dnia 6 września 2005), czyli 7 marca 2006 roku.

2. Wspomniane unormowanie dotyczy, po pierwsze, nałożenia na Radę Ministrów obowiązku opracowywania „programu prac legislacyjnych dotyczących projektów ustaw” (art. 3). Istniejąca dotychczas instytucja „programu prac legislacyjnych” funkcjonowała na podstawie § 5 ust. 1 regulaminu pracy Rady Ministrów⁴.

* Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Jagielloński.

¹ Wydawnictwo Sejmowe, 2006.

² Dz.U. Nr 169, poz. 1414; powoływane w niniejszym opracowaniu przepisy, bez bliższego wyjaśnienia, oznaczają przepisy tej ustawy.

³ Art. 1 ustawy, wskazując na jej przedmiot, nie wspomina o regulacji analizowanej w niniejszym opracowaniu kwestii.

⁴ Uchwała RM z 19 III 2002 (MP nr 13, poz. 221).

Obecnie program ten uzyskuje rangę ustawodawczą, co oczywiście istotnie zwiększa jego znaczenie. W cytowanym przepisie regulaminu RM ów „program” ujęty był jako instytucja fakultatywna, autorstwa prezesa RM, obecnie staje się ustawowym wymogiem działania rządu⁵. Nadaje w pewnym sensie nowy charakter bardzo istotnemu aspektowi działań kierowniczo-koordynacyjnych RM (i jej Prezesa) wobec podporządkowanych im ministrów, jakim jest koordynowanie prac legislacyjnych, ale także ich planowanie. To planowanie skonstruowane jest wprawdzie jako planowanie, formalnie, krótkoterminowe (zaledwie półroczne), niemniej można sądzić, że ustawa, stawiając mu nader konkretne wymogi, zmusza także do planowania działalności prawotwórczej w znacznie dłuższej perspektywie czasowej. Tym samym zwiększa prawdopodobieństwo realizacji odpowiedniego programu politycznego, leżącego u podstaw działania Rady Ministrów. Nie sposób też odmówić znaczenia tej nowej instytucji dla procesu demokratycznej kontroli społecznej wobec działań rządowych.

Jest rzeczą oczywistą, że nowa instytucja ma usprawnić realizację działań projektowych RM, a nie wprowadzać ograniczenia w tym zakresie. Dlatego należy naturalnie zająć stanowisko, że wykonanie inicjatywy ustawodawczej przez RM w kwestiach nieujętych w analizowanym „programie” jest całkowicie dopuszczalne i nie może być przez kogokolwiek hamowane z tego powodu. Dość wskazać na projekty ustaw, które mogą być spowodowane jakąś nagłą, niespodziewaną sytuacją. Wydaje się poza tym, że te projekty, których przedłożenie jest bezwzględnym wymogiem dla RM, nie będą w „programie” umieszczane. W ten sposób nie znalazł się w nim projekt ustawy budżetowej, choć oczywiście rozmiar prac nad tym projektem jest nieporównywalny z pracą nad jakąkolwiek inną ustawą.

3. Inicjatywa w zakresie opracowania konkretnych projektów ustaw, które znajdą się następnie w programie prac legislacyjnych, następuje w różnych sytuacjach, przewidzianych bardziej szczegółowo we wspomnianym regulaminie (por. jego rozdział 2): albo na skutek całkowicie „oddolnej” inicjatywy członków Rady Ministrów (na co jednak musi on uzyskać zgodę prezesa RM), albo na skutek zlecenia przez RM lub jej prezesa czy też w sytuacji, gdy taki obowiązek wynika z obowiązujących przepisów prawa. Celem dokonania od razu pewnego skonkretyzowania późniejszych rozważań warto już w tym miejscu podać, że publikowanie analizowanych „programów” rozpoczęło się od razu po wejściu ustawy w życie: pierwszy z nich, opracowany na marzec–czerwiec 2006, zawierał 142 pozycje, „program” na II półrocze roku 2006 zawierał ich 202, w programie na pierwsze półrocze roku 2007 znalazły się 173 pozycje⁶. Każdy z powyższych programów jest wewnętrznie podzielony na odcinki miesięczne.

4. Powołany przepis ustawy mówi o obowiązku „przygotowania” takiego dokumentu przez RM, co niekoniecznie jednak oznacza, że miałby on dochodzić do skutku w drodze jej formalnej uchwały (gdyż wówczas przepis ustawy winien brzmieć „uchwala”, „zatwierdza”, „podejmuje” itp.); mógłby być również opracowany np. w ramach Rządowego Centrum Legislacji (które „zapewnia koordynację działalności

⁵ Należy sądzić, że analizowana ustawa odpowiednio zmienia wskazany przepis regulaminu prac Rady Ministrów.

⁶ Wszystkie dane na podstawie: www.bip.kprm.gov.pl

legislacyjnej Rady Ministrów”, por. art. 14b ustawy o Radzie Ministrów⁷) czy w ramach działalności Kancelarii Prezesa RM (w szczególności przez jej Departament Rady Ministrów). Oczywiście jest jednak, że prezes Rady Ministrów w tych ostatnich sytuacjach musiałby wyrażać aprobatę dla omawianych dokumentów. Niemniej, formalnie, „program” przyjmowany jest na posiedzeniach RM, co jest odnotowywane w protokole z jej posiedzeń. Art. 3 określa zakres czasowy tego „programu” na co najmniej 6 miesięcy, co należy uznać za okres optymalny, pozwalający realizować zarówno bardziej perspektywiczne zamiary legislacyjne rządu, jak i obejmować nimi projekty stanowiące reakcję na bieżące, wymagające ustawowej regulacji zagadnienia. Ustawa stwarza jednak, jak widzimy, możliwość częstszego publikowania „programów” (por. pierwszy z nich). Trudno też wywnioskować z ustawy, kiedy programy działalności legislacyjnej muszą być udostępnione w BIP – czy mianowicie winno to nastąpić przed rozpoczęciem danego półrocza (i jak wcześniej), czy też może nastąpić również w trakcie tego półrocza. W myśl powołanego art. 3 program musi być rozpisany na poszczególne, konkretne zamierzenia (czy: zapowiedzi) ustawodawcze⁸, natomiast nie może być ujęty w postaci ogólnego tylko zestawienia zagadnień mających być dopiero przedmiotem późniejszych prac legislacyjnych rządu. Z drugiej jednak strony program prac legislacyjnych nie ma zawierać gotowych już, sformalizowanych projektów. Co do tych „zamierzeń ustawodawczych”, ustawa wymaga wskazania na – po pierwsze: „przyczyny oraz potrzebę wprowadzenia rozwiązań” przyszłego projektu, po drugie – wskazanie „istoty (tych) rozwiązań”, po trzecie – wskazanie „organu odpowiedzialnego za opracowanie projektu”, a także, po czwarte – wskazanie na osobę odpowiedzialną za „opracowanie projektu ustawy” (art. 3 ust. 2 pkt 1–4 ustawy). We wspomnianych wyżej kilkuset pozycjach, wymogi wskazania przyczyn wprowadzanych rozwiązań oraz ich istoty są nader syntetyczne i dają tylko ogólną orientację. Tej oceny nie można jednak odrywać od głównego celu uchwalenia analizowanej ustawy, którym jest uregulowanie działalności lobbingsowej. Z tego punktu widzenia publikacja poszczególnych „zamierzeń ustawodawczych” wraz z powyższymi elementami ma służyć za punkt wyjścia dla rozwijania się dopuszczalnej działalności tego typu. Z jednej strony, publikacja jeszcze bardziej ogólnego zamierzenia ustawodawczego, o nikłych elementach merytorycznych (np. jedynie samego tytułu ustawy i ewentualnie przyczyn podjęcia prac ustawodawczych) albo nie dawałaby żadnych praktycznie punktów wyjścia dla działalności lobbingsowej – albo też mogłaby być podstawą do prawie niczym niezwiązanego oddziaływania, nie tworząc wspólnej płaszczyzny prac ustawodawczych czynnika rządowego i społecznego (w najszerszym tego słowa znaczeniu).

5. Programy prac legislacyjnych nie zawierają też wskazania choćby orientacyjnej daty wykonania inicjatywy ustawodawczej co – niezależnie od dużego stopnia niepewności w dochowaniu tego zobowiązania – niewątpliwie wzmocniłoby funkcję koordynującą i dyscyplinującą analizowanego dokumentu. Wymóg ustalania programu prac legislacyjnych co pół roku, formalnie niekoniecznie oznacza tym samym wymóg skierowania w tym samym półroczu do Sejmu inicjatywy ustawodawczej. Być może wskazany wyżej podział każdego z programów na miesięczne odcinki sugeruje bliżej czas wykonania inicjatywy ustawodawczej. Zasadniczo jed-

⁷ Ustawa z 8 VIII 1996 – tekst jednolity Dz.U. z 2003 r., Nr 80, poz. 717 ze zmianami.

⁸ Termin autora, a nie ustawy.

nak, jak się wydaje, plan wykonania danego zamierzenia ustawodawczego w ciągu konkretnego miesiąca, oznacza przede wszystkim ustalenie terminu zakończenia prac projektowych w obrębie rządowym. Choć więc ustawa na ten temat milczy, w praktyce przyjęto takie właśnie rozumienie programu prac legislacyjnych, jako w zasadzie zobowiązujące do wykonania inicjatywy ustawodawczej w danym półroczu, choć jest to tylko pewną ogólną dyrektywą, od której odstępstwo nie jest ustawowo regulowane, a w praktyce zależy zapewne od bieżących ustaleń ministra odpowiedzialnego za opracowanie projektu z premierem lub wicepremierem.

Art. 3 ust. 3 ustawy wymaga podawania w programach działalności legislacyjnej również faktu rezygnacji z prac nad danym projektem. Dotychczas dyspozycja ta nie została jeszcze zrealizowana, z czego jednak nie należałoby wnioskować, że wszystkie zamierzenia z programu prac legislacyjnych są realizowane (w sensie: formalnego wniesienia projektu ustawy do łaski marszałkowskiej) i to terminowo. W następstwie analizy realizacji programu za rok 2006, w roku bieżącym ukazała się w BIP również „Informacja o dokumentach niezrealizowanych w II półroczu 2006, nad którymi prace będą kontynuowane w 2007 roku”. Zawiera on wykaz 20 zamierzeń ustawodawczych z programu II półrocza 2006 roku. Wynika z niej, po pierwsze, wniesienie w tym okresie 182 projektów z inicjatywy rządowej do łaski marszałkowskiej, czyli nieco więcej niż 90% planowanych. W stosunku do prawie 10% zamierzeń, które nie zostały ujęte w wykonaniu inicjatywy ustawodawczej, nie pada jednak deklaracja o odstąpieniu od prac ustawodawczych, ale z drugiej strony postanowiono nie umieszczać ich w programie prac legislacyjnych na następne półrocze ze względu na „różny stopień zaawansowania prac i związany z tym brak możliwości wskazania konkretnego terminu ich przedłożenia pod obrady Rady Ministrów”. Ponieważ, jak widzimy, operacja ta nie oznacza rezygnacji z prac nad danym projektem, nie jest to okoliczność objęta dyspozycją wskazanego wyżej art. 3 ustawy. Natomiast w zakresie, w jakim jest to dopuszczone przez ustawę, takie zamierzenia pozostawać nadal mogą obiektem działalności lobbingowej.

6. Bardzo istotną informację zaczerpnąć możemy z art. 5 ustawy, co do wymaganego stopnia zaawansowania projektu, który zostaje ujęty w programie prac legislacyjnych. Otóż następuje to „z chwilą przekazania projektów do uzgodnień z członkami Rady Ministrów” – oczywiście niezależnie od tego, że należy z ich publikacją poczekać do końca danego półrocza. Oznacza to że, niezależnie od przytoczonych powyżej wymogów wobec treści „zamierzeń ustawodawczych”, z chwilą ujęcia ich w programie prac legislacyjnych, konkretne projekty istnieć już winny (w rzeczywistości) w nader sformalizowanej postaci i nie pozostawać jedynie samym zbiorem celów i ogólnych założeń. Innymi słowy opracowywanie poszczególnych materii nie powinno się wówczas znajdować dopiero na samym początku prac ustawodawczych (rządowych). Jednakże, dla przyczyn wskazanych powyżej, to nie te projekty są publikowane, lecz tylko te ich elementy, które wymagane są przez art. 3 ust. 2 ustawy. Za programami prac legislacyjnych mogą kryć się więc w rzeczywistości już bardziej konkretne projekty i fakt ten wzmocnia w sposób istotny ich wiarygodność, gdyż ujmowane (niejako zasygnalizowane) tam poszczególne projekty znajdują się w nader zaawansowanym już stanie i istnieją spore szanse na pomyślne sfinalizowanie prac i co za tym idzie – są one poważnie traktowane. Tym samym autorzy projektów ustaw stają się merytorycznie w wystarczającym

stopniu przygotowani do kompetentnego potraktowania przewijającego się następnie oddziaływania lobbingowego.

7. Należy sądzić, że tryb uzgadniania projektów ustaw w obrębie Rady Ministrów, po ich przekazaniu do uzgodnień z członkami RM (co określa również powinność opublikowania w BIP omawianych zamierzeń legislacyjnych) przebiega w myśl przepisów wspomnianego regulaminu (§ 12 i nast.). Niemniej okoliczność ta pozwala stwierdzić, że programy prac legislacyjnych nie są pomyślane jednak, w pierwszym rzędzie, jako rzeczywisty środek inspirowania, koordynowania, a tym samym i planowania prac legislacyjnych rządu, lecz jako zabieg mający co pół roku rejestrować ich stan. Jednakże także tej roli nie sposób im całkowicie odmówić, gdyż ujęcie poszczególnych zamierzeń w programach pozwala unaocznic, czy to pewne białe plamy, tj. materie, które czekają na podjęcie prac legislacyjnych, czy też odwrotnie: zjawisko pewnego dublowania się i nakładania prac legislacyjnych, co winno skłaniać do pogłębienia koordynacji i współpracy odpowiednich organów rządowych.

8. Ważnym wymogiem ujętym w omawianej ustawie jest obowiązek RM „niezwłocznego przedstawienia” Sejmowi przygotowanego przez nią programu prac legislacyjnych, dotyczącego ustaw (art. 3 ust. 5). Oczywiście nie może to zastąpić formalnego wykonania przez rząd inicjatywy ustawodawczej konkretnych projektów ujętych w programie. Jest jednak rzeczą oczywistą, że zrealizowanie tego wymogu oznacza, poprzez znaczące rozszerzenie działań informujących, istotne zwiększenie możliwości kontrolnych Sejmu wobec RM, oczywiście o *par excellence* politycznym charakterze. Wymieniona izba parlamentarna otrzymuje plan działalności organu, który jest w praktyce autorem najważniejszych projektów ustaw, może dowiedzieć się o większości nurtów jego działalności legislacyjnej (dotyczącej ustaw), ocenić kompleksowość tych prac, jej rozmiary itd. Szczególnie ważnym punktem odniesienia będzie również ocena stopnia i terminowości realizacji prawa europejskiego. Kwestią narzucającą się samą przez się będzie skonstatowanie, w jakim stopniu to programowanie działalności ustawodawczej przez rząd było realistyczne, wobec ilu projektów faktycznie wykonano inicjatywę ustawodawczą i w jakim terminie, z ilu zamierzeń ustawodawczych zrezygnowano, z jakich przyczyn i co ta rezygnacja może oznaczać. Choć ustawa o tym nie wspomina, jest rzeczą niewątpliwą, że w nawiązaniu do dostarczanych programów Sejm może uruchomić pełen arsenał swoich środków kontroli i inspiracji wobec administracji rządowej i pogłębiać pożądany dialog między legislatywą a egzekutywą w sferze działalności prawodawczej. Do pełnego wykorzystania tej nowej instytucji brakuje jednak pewnych postanowień regulaminu Sejmu, które by wprowadzały formalny sposób postępowania izby z programem prac legislacyjnych, zwłaszcza w ich aspekcie kontrolnym. Naturalnym czynnikiem monitorującym realizację programu winna być Komisja Ustawodawcza Sejmu. Dokonana po wejściu w życie ustawy lobbingowej zmiana regulaminu Sejmu⁹, mimo uregulowania wielu istotnych zagadnień, związanych z ustawowym sformalizowaniem działalności lobbingowej (która przebiega również w Sejmie), nie odnosi się do programów prac legislacyjnych RM. W tym zakresie Sejm może wykorzystywać swe dotychczasowe uprawnienia.

⁹ Uchwała Sejmu z 24 lutego 2006 (M.P. Nr 15, poz. 194).

Należy również stwierdzić, że powyższe rozwiązania mogą pozwolić Sejmowi na poszerzenie swej funkcji ustawodawczej, a nie tylko kontrolnej, ponieważ znajomość programu winna być wykorzystana przez odpowiednie komisje do pewnego przygotowania się, z wyprzedzeniem (zanim zostanie wykonana formalna inicjatywa ustawodawcza) do prac nad konkretnym projektem. Komisje (czy raczej ich prezydium) mogą zamówić np. odpowiednie ekspertyzy, przeprowadzić inne prace studyjne, ich kierownictwa mogą przygotować dla posłów komplet materiałów pomocniczych itd. Nie należy natomiast sądzić, że poszczególne punkty programów prac legislacyjnych mogłyby się stać przedmiotem prac samych komisji. Pamiętać bowiem należy, że nie mamy jeszcze (od momentu publikacji programu w BIP) do czynienia ani z formalnym wykonaniem inicjatywy ustawodawczej, ani też ze skierowaniem projektu do danej komisji przez marszałka Sejmu lub samą izbę po pierwszym czytaniu, co jest przecież punktem wyjścia dla komisyjnych prac ustawodawczych. Tym bardziej więc poszczególne pozycje programu nie mogą być również przedmiotem oddziaływań poselskich i komisyjnych, w postaci choćby dezyderatów czy opinii. Wydaje się, że należałoby postulować nałożenie na Radę Ministrów (lub też marszałka Sejmu) obowiązku przedstawiania programów działalności legislacyjnej również Senatowi, gdyż może to mieć pewne znaczenie dla ogólnej jakości prac ustawodawczych, w które wciągnięte są przecież obie izby parlamentarne.

9. Program prac legislacyjnych, po przygotowaniu go przez RM, staje się następnie dokumentem jawnym dzięki opublikowaniu go w Biuletynie Informacji Publicznej, co jest ustawowym wymogiem (por. art. 3 ust. 4 analizowanej ustawy), realizowanym zapewne przez odpowiednie komórki Kancelarii Prezesa RM. Czynność ta nie jest jednak traktowana przez ustawę jako realizacja jednego z wymogów jawności działania władz publicznych, będącego korelatem obywatelskiego prawa do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej (art. 61 Konstytucji), choć należy tu wskazać, że publikowanie w BIP informacji o „projektach aktów normatywnych” jest obowiązkiem, ujętym już w art. 8 ust. 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, lit. b ustawy z 6 września 2001 o dostępie do informacji publicznej¹⁰. Jest to jednak przepis ogólny, adresowany do kilku organów, które zajmują się projektami aktów normatywnych i projektów wszystkich rodzajów tych aktów (od projektów ustaw do projektów prawa miejscowego?). Dotyczy też, jak jasno z cytowanego przepisu wynika, gotowych już projektów, a więc nieco inny jest tu przedmiot regulacji. Obowiązki rządu wynikające z ustawy o lobbingu są zatem znacznie bardziej konkretne. Natomiast po opublikowaniu w BIP programu prac legislacyjnych „każdy” może zgłosić formalne zainteresowanie dalszymi pracami nad projektem ustawy lub rozporządzenia (art. 7 ust. 1)¹¹, co nadaje mu pewien status publicznoprawny w dalszym postępowaniu prawodawczym. Zainteresowanie to można zgłosić tylko wobec konkretnego projektu, a nie wobec jakiejś „ogólnej linii planowania prawa” przez RM w danym półroczu (art. 7 ust. 1). Celem tego rozwiązania jest naturalnie otwarcie pewnego (zresztą kolejnego) kanału wpływu społecznego na kształt przyszłych rozwiązań legislacyjnych. Ustawa wymaga przy tym, aby ów podmiot wskazał na interes, z uwagi na który zgłosił swoje zaintereso-

¹⁰ Dz.U. Nr 112, poz. 1198 ze zmianami.

¹¹ Obligatoryjny wzór odpowiedniego formularza zawiera rozporządzenie RM z 24 stycznia 2006 (Dz.U. Nr 34, poz. 236).

sowanie, przy czym nie może być ono jedynie przejawem jego pewnej, ogólnospołecznej troski o „wspólne dobro” itp., powinno być powiązane z deklaracją, że w dalszym procesie prawodawczym podmiot ten będzie występował z intencją chronienia tego interesu. Należy może tylko jednym zdaniem, w związku z powyższym zauważyć, że polski system prawny zna procedury, w których wiele podmiotów może włączyć się w proces prawodawczy bez takiej jednostronnej troski, a właśnie z uwagi na dobro ogólne. Należą tu zwłaszcza uprawnienia przysługujące tzw. organizacjom pożytku publicznego¹².

Zgłoszenia, o którym mowa, zainteresowane podmioty mogą dokonać z chwilą udostępnienia programu prac legislacyjnych w BIP. O ile określenie momentu początkowego, w którym można już zgłosić zainteresowanie pracami, nie nastręcza trudności, ustawa nie daje wyraźnej odpowiedzi w kwestii, jak długo po „chwili udostępnienia” w BIP podmioty te mogą jeszcze zgłaszać swoje zainteresowanie, zarówno na rządowym, jak i parlamentarnym etapie kształtowania projektu. Przekazanie programu prac legislacyjnych do Sejmu nie oznacza, jak wynika z poprzednich rozważań, zakończenia pierwszego z etapów tych prac. Punktem granicznym jest wykonanie inicjatywy ustawodawczej.

10. Oprócz programów prac legislacyjnych, obejmujących zamierzenia ustawodawcze, art. 4 ustawy wymaga przygotowania analogicznych programów, dotyczących stanowienia rozporządzeń, który to obowiązek ciąży na wszystkich organach rządowych dysponujących tym konstytucyjnym uprawnieniem (Rada Ministrów, Prezes RM, ministrowie, z tej ostatniej kategorii dotyczy to naturalnie jedynie ministrów kierujących działem administracji rządowej). Oczywiście bliski związek rozporządzeń z ustawami stanowi uzasadnienie dla tego rozwiązania. Mimo głównego uzasadnienia dla niego, tj. mimo stworzenia w ten sposób kanału oddziaływania społecznego również i na ten odcinek prawotwórstwa, to wydaje się, że elementy pewnego nadzoru zwłaszcza Prezesa RM nad działalnością kierowników działów administracji, czuwania przez niego nad pełną i terminową realizacją ustaw, występują tu w większym nasileniu niż w omawianych wyżej programach dotyczących projektów ustaw.

Wobec tych z kolei programów ustawa formułuje analogiczne wymogi co do ich udostępniania w BIP, elementów treściowych poszczególnych zamierzeń w stanowieniu rozporządzeń, możliwości zgłaszania zainteresowania treścią tych aktów, przy czym występują tu te same podmioty obdarzone owym uprawnieniem. „Informacje o przyczynach i potrzebie wydania rozporządzenia” ograniczają się tu do wskazania odpowiedniego upoważnienia ustawy. Nie występuje tu wymóg „niezwłocznego przedstawiania” tego z kolei programu Sejmowi, co jednak nie musi być takie oczywiste, gdyż informacja o skali i terminowości działalności w zakresie stanowienia rozporządzeń, nie powinna umykać uwadze Sejmu, gdyż stanowi ona znaczący element jego działalności kontrolnej. Wobec udostępnienia tych danych w BIP kwestia ta ma oczywiście mniejsze znaczenie, niemniej formalny wymóg ustawy podkreślałby i ten element działalności kontrolnej Sejmu. Przykładowo można podać, że program prac legislacyjnych w zakresie rozporządzeń na kwiecień–czerwiec 2006 roku obejmował 56 pozycji, na II półroczu 2006 roku – 77 pozycji, także podzielonych na miesięczne podokresy.

¹² Por. ustawa z 23 kwietnia 2003, Dz.U. Nr 96, poz. 873 ze zmianami.

Warto na zakończenie niniejszego opracowania wskazać, że jednocześnie z udostępnianiem w BIP programów działalności legislacyjnej zaczęto tam zamieszczać informacje ujęte w dokumencie: Program Pracy Rady Ministrów w [określone półrocze] – Inne Dokumenty Rządowe”. Dokument ten zawiera przegląd projektów najważniejszych rozstrzygnięć Rady Ministrów. Na przykład w tego rodzaju programie na II półrocze 2006 roku znajdziemy tam rozpatrzenie „Raportu – Przedsiębiorczość w Polsce 2006” (pozycja 7), przyjęcie (?) „Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie” (poz. 16), „Projekt Krajowego Planu Strategicznego” (poz. 22), „Strategia zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2007–2009” (poz. 43), „Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju” (poz. 69) i wiele innych, w sumie 120 tego rodzaju projektów, najbardziej kluczowych dla rozwoju państwa, z podziałem na miesięczne odcinki. Wydaje się, że z kolei ów dokument nie ma już bezpośredniego znaczenia dla rozwijania działalności lobbingowej w procesie tworzenia prawa, a więc w sferze uregulowanej ustawą z 7 lipca 2005 roku.